

Maria Krauz

Uniwersytet Rzeszowski

**PROFESOR, MISTRZ, PRZYJACIEL,
KOLEGA – O DEDYKACJACH
POŚWIĘCONYCH PROFESOROWI
PIOTROWI ŻBIKOWSKIEMU**

1. Profesor dr hab. Piotr Żbikowski (1935–2011)

Profesor Piotr Żbikowski – historyk literatury, znawca polskiego oświecenia i romantyzmu – był przez wiele lat związany z polonistyką rzeszowską. Odszedł 20 stycznia 2011 r., mając jeszcze wiele rozpoczętych prac naukowych i planów wydawniczych, był bowiem uczonym, który literaturę i publicystykę badał z poświęceniem i pasją, nie zapominając o pracy dydaktycznej. Cenił tradycję, swoich nauczycieli akademickich i wychowawców, będąc jednocześnie mistrzem oraz przyjacielem dla następnych pokoleń badaczy. Zasłużył w pełni na miana, które go charakteryzują: *wybitny historyk, wspaniały Nauczyciel, wielki Humanista* [Kupiszewska 2012: 9], *prawdziwy filolog, miłośnik słowa, badacz i nauczyciel żarliwy* [Ożóg 2012: 76], *wybitna osobowość, dociekliwy badacz, doskonały pedagog*, „wielki Przyjaciel Uniwersytetu Rzeszowskiego, [...] jeden z ojców rzeszowskiej polonistyki i żywa jej legenda” [Kupiszewska 2012: 62], któremu „zawdzięczamy lekcję rzetelności naukowej, wartość pasji badawczej, wartość twórczości naukowej” [Uliasz 2012: 75]. Wszystkie wymienione cechy profesora – Człowieka i Uczonego – mają potwierdzenie w jego pracach naukowych, prowadzonych wykładach i rozmowach oraz dedykacjach rękopiśmiennych, które – zebrane przez jego żonę dr Lucynę Żbikowską – podarowane zostały bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego, bogacąc zbiory specjalne¹.

¹ Sylwetce Profesora, jego życiu, przyjaźniom i pracy naukowej poświęcona jest książka *Piotr Żbikowski (1935–2011). Uczony i wykładowca*, opracowana przez Lucynę Żbikowską, wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego w 2012 r.

2. Wzorzec strukturalny dedykacji rękopiśmiennej

Dedykacja – wyrosła z listów dedykacyjnych, przez lata zmieniona i skrócona – jest gatunkiem, który współcześnie powraca w książkach jako tekst okalający inny tekst. Jej autorem jest najczęściej twórca tekstu głównego, rzadziej inna osoba chcąc ofiarować komuś dany utwór. Zaliczana jest do gatunków paratekstowych, związanych z pojedynczą książką w sposób trwały lub ulotny, o czym decyduje jej forma drukowana lub rękopiśmienna [Trzynadlowski 1967: 7–8; Krauz 2007: 93]. Ma ustalony, względnie trwały (jak wiele aktów grzecznościowych), wzorzec kompozycyjny, jej celem jest wyrażenie dobrych emocji łączących donatora i adresata, a interpretacja przybliży obraz nadawcy i odbiorcy oraz sposób przedstawiania tematu².

Uwzględniając wymienione składniki, zaproponować można następujący wzorzec dedykacji rękopiśmiennej:

- zidentyfikowany jest indywidualny (rzadko zbiorowy, np. *czytelnicy*) odbiorca tekstu,
- wskazany jest temat, czyli określona okazja,
- sposób wyrażania odbiorcy i nadawcy wiąże się z regułami grzeczności językowej ukształtowanymi przez obyczaj, z kolei kształt językowy zwrotów grzecznościowych zależy od relacji nadawczo-odbiorczej i typu kontaktu,
- skonwencjonalizowana jest struktura tekstu obejmująca najważniejsze jego składniki wyznaczone przez rekację czasownika *ofiarować*, zawiera więc adresata, treść, ofiarodawcę,
- charakterystyczny jest sposób przekazu – własnoręczny wpis w utworze,
- tekst jest krótki, zwięzły, odpowiednio ułożony graficznie najczęściej na stronie tytułowej dzieła,
- określona jest intencja/cel tekstu, czyli znak pamięci, przyjaźni, podziwu, szacunku, podziękowanie, pamiątka spotkania,
- zawiera informacje precyzujące czas i miejsce kontaktu – gdzie, kiedy [Krauz 2007: 94–95].

3. Nowe znaczenie przymiotnika *dedykowany*

Czasownik *dedykować* używany jest w wypowiedziach zgodnie z definicją słownikową: „symbolicznie ofiarowywać komuś swoje dzieło lub osiągnięcie jako wyraz miłości, szacunku lub wdzięczności” [www.wsjp.pl/index.php?id_hasła=31440; dostęp 6.04.2015]. Podobne znaczenia czasownika *dedykować* podawane

² Wszystkie te elementy składają się na wzorzec gatunkowy tekstu, rozumiany „jako zbiór reguł dookreślających najważniejsze poziomy organizacji gatunkowego schematu, relacje między poziomami i sposoby funkcjonowania owych poziomów” [Wojtak 2004: 30].

są również w innych współczesnych słownikach języka polskiego; por. „ofiarować, ofiarowywać, poświęcić, poświęcać komuś coś, np. wiersz, powieść, film” [Dubisz red. 2008/I: 564].

Składnia czasownika *dedykować* w wypowiedzeniach ma strukturę: rzeczownik osobowy KTO + dedykować + KOMU + CO, np. *Mozart dedykuje Haydnowi swój koncert smyczkowy, dedykuje swój ulubiony wiersz wszystkim czytelnikom*. W formułach dedykacyjnych szyk składników jest odwrócony: inicjalną pozycję zajmuje rzeczownik nazywający odbiorcę KOMU + CO + dedykuje + KTO, co powoduje, że nazwa odbiorcy zajmuje strategiczną pozycję i na nią pada akcent logiczny wypowiedzenia.

Oto przykłady ze zbioru dedykacji poświęconych Piotrowi Żbikowskiemu:

Państwu L. P. Żbikowskiemu postmodernistyczną konfabulację śle J Paszek
(Jerzy Paszek, *Muchomory i zimowity. Kłacza i złącza powieści XX wieku*, Katowice 2003)

Szanownemu Panu Profesorowi Piotrowi Żbikowskiemu i Jego Małżonce Lucynie Żbikowskiej z życzeniami przyjemnej lektury z prośbą o łaskawe przyjęcie.

Autorka

Ciechocinek, 7 sierpnia 2010 r.

(Danuta Kowalewska, *Magia i astrologia w literaturze polskiego oświecenia*, Toruń 2009)

Od czasownika *dedykować* tworzony jest imiesłów przymiotnikowy bierny *dedykowany*, pojawiający się w wielu kontekstach, np. *wiersz dedykowany żonie, książka dedykowana czytelnikom, koncert dedykowany pamięci twórcy*. To znaczenie pozostało w użyciu, a nawet dedykacja przeżywa renesans, gdyż coraz częściej książki, również naukowe, są ofiarowane bliskim osobom.

Zauważyć jednak warto, że pojęcie *dedykowany* przyjmuje dziś w języku nowe znaczenie, można więc mówić o kilku znaczeniach tego słowa. Oprócz tradycyjnego pojawiającego się w kontekstach uroczystych, gdy ważny, wiele znaczący utwór był darem dla wybranej osoby, występuje dziś nowe znaczenie i nowe konteksty zarówno w tekstach potocznych czy reklamowych, jak i w polszczyźnie urzędowej (np. w ogłoszeniach) oraz tekstach informatycznych. *Dedykowany* może być pracownik, hotel, komputer, krem dla cery dojrzałej, część do roweru. Dedykuje się coś nie tylko osobom (KOMU), ale również obiektom i nazwom abstrakcyjnym. Nowe znaczenie wiąże się też ze zmianą szyku w zdaniu. Neosemantyzm *dedykowany* pojawia się przed rzeczownikiem, który charakteryzuje. Zilustrować to można za pomocą licznych kontekstów z poradników informatycznych, np. *dedykowany proces usługowy, dedykowany program, dedykowany system, dedykowany edytor, dedykowany profil z linkiem, dedykowany moduł aplikacji, dedykowany numer dostępowy, dedykowany serwis multimedialny*.

Nowe użycia leksemu *dedykowany* potwierdzone są w licznych kontekstach:

Linea 40+ to jedyny produkt dedykowany kobietom po 40 roku życia (slogan reklamowy)

O najmłodszych podróżników dbają też biura podróży. Rainbow Tours oferuje np. pobyty w specjalnych hotelach **dedykowanych rodzinnemu wypoczynkowi** – od połowy czerwca do połowy września działają w nich Figlokluby, w których zajęcia dla dzieci prowadzone są po polsku. („Świat Kobiety”, 3/2014: 143)

„Forum Innowacji to doroczne wydarzenie o uznanej renomie w kraju i za granicą, **dedykowane innowacjom** w różnych sektorach gospodarki. Tematyka tegorocznego spotkania będzie wiązała się z szeroko pojętą turystyką” (fragment zaproszenia na V Forum Innowacji w Rzeszowie, 16.05.2014)

KOLPAK – sieć **dedykowana do obsługi** Polskich Kolei Państwowych (Przewodnik po EDI; NKJP)

Ciekawym rozwiązaniem jest **dedykowane wejście Phono**, do którego możemy podłączyć gramofon i skopiować nagrania z płyt winylowych w celu ich rekonstrukcji („Enter” 2002, nr 3; M. Winter, Terratec atakuje)

W podanych przykładach nie jest to jednak imiesłów przymiotnikowy bierny utworzony od czasownika *dedykować*, który ma w języku polskim tylko jedno znaczenie, lecz przymiotnik *dedykowany* o nowym znaczeniu, będący kalką z języka angielskiego, gdzie czasownik *dedykować* ma kilka różnych znaczeń³. Jak wynika z podanych kontekstów, nowe znaczenia to: *przeznaczony, poświęcony, wyspecjalizowany*.

Mimo nowego sensu trwa i rozwija się tradycyjne znaczenie słowa *dedykować*, czyli *ofiarować, poświęcić komu, uroczyste przeznaczyć*, które jest znakiem dobrych więzi, potwierdza przyjaźń, darzenie szacunkiem i chęć wyróżnienia bliskich nam osób. Dedykowanie komuś swojego dzieła należy do dobrej tradycji w niektórych środowiskach, m.in. uniwersyteckich, literackich oraz rodzinnych.

4. Dedykacja – konwencja czy akt więzi i znak przyjaźni?

Badacze dedykacji oraz jej czytelnicy zgodnie podkreślają, że dedykacja jest tekstem, który czyni z książki dzieło wyróżnione i wartościowe. Opatrzona wpisem publikacja zajmuje oddzielne miejsce w sercu obdarowanego i często osobne miejsce w domowej bibliotece. Jest wyrazem pamięci, przyjaźni, szacunku dla obdarowanego, któremu sprawia radość, jest miłym zaskoczeniem i cenną pamiątką. Tomasz Jastrun książki opatrzone wpisem autora nazywa „żywymi”, gdyż oryginalny lub konwencjonalny wpis znanego pisarza bywa po latach wzruszającą pamiątką, znakiem serdecznych uczuć, lęków, świadectwem talentu językowego

³ Tak definiowany jest czasownik *dedicate* w słowniku języka angielskiego. Dedicate –cat-ed, -cat-ing 1. to set apart and consecrate to a deity or to a sacred purpose: The ancient Greeks dedicated many shrines to Aphrodite. 2. to devote wholly and earnestly, as to some person or purpose: He dedicated his life to fighting corruption. 3. to inscribe (a book, piece of music, etc.) to a person, cause, or the like, in testimony of affection or respect –adj. [Webster’s Encyclopedic Unabridged Dictionary of the English Language, New York 1989, s. 377].

twórców [Jastrun 2003: 40–41]. Po takie książki sięgamy wielokrotnie, wspominając darczyńcę i więzi, jakie nas z nim łączą.

Wspomnieć można, że stosunek do dedykacji może być ambiwalentny, dedykacja może być tylko niewiele znaczącym gestem konwencjonalnym, napisanym z chęci przypodobania się, zyskania nagrody albo ofiarowanym, gdyż zgodnie z regułami grzeczności wypada ją napisać. Jako forma kontaktu mieścić się więc może między deklaracją dobrych uczuć, komplementem a pochlebstwem. Jednak nawet jeżeli jest tylko konwencjonalna, powinna być szczerą, co zależy od etyki piszącego.

Dedykacje mają charakter uroczysty, więc jak wiele tekstów o funkcji grzecznościowej mogą mieć strukturę schematyczną, powtarzalną, mało rozwiniętą, nie odbiera im to jednak wartości. Schematyczny tekst można tłumaczyć pośpiechem i zaskoczeniem, gdyż często nieoczekiwanie trzeba podpisać książkę, wybieramy więc tekst ze zbioru wyrażen utartych i znanych. Wartość dedykacji łączyć należy również z intencją. Podobnie jak pochlebstwo, może stać się środkiem perswazji i manipulacji, wówczas gdy jest nieszczerą, a jej forma ma służyć nadawcy do uzyskania własnych celów i korzyści. Wydaje mi się, że to jest powód niechęci części użytkowników do tego gatunku. Dedykacja nie musi być deklaracją przyjaźni i hołdu składanego adresatowi, może być miłą pamiątką spotkania, znakiem dobrych relacji, dowodem znajomości, a napisana ze szczerą intencją, pozostanie zawsze pamiątką więzi łączących ludzi ze sobą. W krótkim tekście dedykacji zarysowany jest obraz zarówno nadawcy, jak i adresata formuły dedykacyjnej oraz obraz łączącej ich relacji.

5. Językowy kształt dedykacji w zbiorze Lucyny i Piotra Żbikowskich

Jaki kształt językowy mają dedykacje rękopiśmienne w księgozbiorze Lucyny i Piotra Żbikowskich? Już pierwsza lektura ujawnia obraz mistrza, kolegi, uczonogo, wykładowcy i przyjaciela cenionego nie tylko za wiedzę, ale również za stosunek do innych. Większość wpisów to dedykacje autorskie, pisane przez kolegów z pracy i badaczy zajmujących się również analizą utworów oświeceniowych, co powoduje, że część formuł ma charakter oficjalny i uroczysty, gdyż akt komunikacji wiąże się z regułami grzeczności językowej i kulturowej charakterystycznej dla środowiska akademickiego.

Kilka tekstów można określić jako **okolicznościowe dedykacje rodzinne**, ich autorkami są żona i córka Profesora, a okazją ważne uroczystości rodzinne:

Kochanemu Tatusiowi z okazji imienin z życzeniami zdrowia, szczęścia, wspaniałych osiągnięć naukowych, wytrwania w postanowieniach i umocnienia w Jezusie

Patrycja z Mamą

Rzeszów, 88. 06. 29

(Piotr Skucha, *Ziemska ojczyzna Jezusa ATK*, Warszawa 1985)

Wiele dedykacji w zbiorze ofiarowanych jest doktor Lucynie Żbikowskiej, żonie profesora pracującej w Zakładzie Literatury Współczesnej w Uniwersytecie Rzeszowskim (wcześniej Wyższej Szkole Pedagogicznej). Nie są one przedmiotem analizy w tym szkicu, ale wspomnieć warto, że ich autorzy podkreślają przede wszystkim talent pedagogiczny adresatki miłych słów, jej stosunek do studentów, pracę społeczną i cechy charakteru, np.:

*Drogiej Pani Lucynie Żbikowskiej w podziękowaniu
za pamięć i ogromną życzliwość na pamiątkę wspólnych
zielonogórskich chwil*

Renata i Sławomir Kufel

Zielona Góra 9–11.01.2013

(S. Kufel, *Wprowadzenie do literaturoznawstwa kognitywnego*, Zielona Góra 2011, nr 3744)

Uprzejmość i uśmiech znaczą często więcej niż udawana rozmowa!

Kard. Wyszyński

P. dr Lucynie Żbikowskiej na pamiątkę spotkania

15.VII 1998 r.

[podpis nieczytelny]

(*Sesja naukowa z okazji 400-lecia szkół pijarskich na świecie*, Warszawa 1998, nr 3646)

Życzenia imieninowe od Ireny Krawczyk

30 czerwca 1993 r.

(A. Kamińska, *Twarze księgi*, Warszawa 1990, nr 3634)

Pani Dr Lucynie Żbikowskiej, przewodniczącej KU NSZZ SOLIDARNOŚĆ

W dniu imienin tomik ten na sześć pór roku ofiarują

Koleżanki i koledzy z Komisji Uczelnianej

Rzeszów 1995 r.

(J. Twardowski, *Sześć pór roku*, Kraków 1995, nr 3560)

*Dla Pani Doktor Lucyny Żbikowskiej z podziękowaniem za wspaniałe wykłady oraz z najlepszymi
życzeniami na przyszłość*

Irena Niezgoda

Rzeszów, 3 IV 1995

(Christopher Cavey, *Klejnoty. Fakty i mity*, Warszawa 1993)

5.1. Długość dedykacji

Tekst dedykacji rękopiśmiennej jest krótki i zbudowany wokół wskazanego już wcześniej schematu KOMU + CO + dedykuje + KTO [Kowalikowa 2001: 358]. Może być rozbudowany o okazję, powody napisania dedykacji (czyli po co? dlaczego?) lub opatrzony sentencją⁴, która będąc nieobligatoryjnym elementem

⁴ Sentencja definiowana jest jako „zdanie uogólniające doświadczenie lub zalecające jakiś sposób postępowania, wypowiedziane jako zasada obowiązująca, zbliżone do aforyzmu, choć może niekoniecznie zabiegające o zręczną błyskotliwość” [Ziomek 1990: 236].

strukturalnym formuły ofiarodawczej, bogaci ją i indywidualizuje. Ze względu na swą uniwersalność pełni funkcję dobrego początku⁵, który sprawia, że tekst staje się dostojniejszy, bardziej uroczysty. Nie rozwijając tematu, nie odnosząc się do treści tekstu dedykacyjnego, wydobywa ogólną, główną myśl ważną dla interlokutorów. Formuły stają się dłuższe również wówczas, gdy każdy z podstawowych składników jest rozbudowany o wyrażenia wartościujące. Oto przykłady bardziej rozbudowanych wpisów:

Panu Profesorowi Piotrowi Żbikowskiemu z okazji otrzymania Nagrody Miasta Rzeszowa serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów w życiu osobistym i pracy naukowej
składają asystenci z Zakł. Lit. Staropol. i Pol. Oświecenia

Rzeszów, styczeń 1995

(Abp I. Tokarczuk, *W starciu z totalitaryzmem*. EDITIONS DU DIALOGUE, Paryż 1994)

Sercom i ustawicznej pamięci Lucynie i Piotrowi Żbikowskiemu wspnianiałym moim Przyjaciołom zaleca wielką sprawę Ojczyzny (i samego siebie) niniejszą patriotyczną publikację
Wrocław, 29 września 1988 R. K.

(Roman Kaleta, *Antologia poezji o Wiśle. Suplement [w:] Ze skarbcza kultury*, z. 46)

P.T. Lucynie i Piotrowi Żbikowskiemu tomik niniejszy, zawdzięczający swoje istnienie szczęśliwemu zbiegowi, kilku okoliczności, składa z oświadczeniem przyjaźni i serdecznym pozdrowieniem
24.X Roman Kaleta

(Dominik Magnuszewski, *Wiersze z okresu powstania listopadowego*, oprac. Roman Kaleta, Wrocław 1986)

Zbędnie trochę przesądów i rozumu przetrze
Kto ma szczęście fernejskie oddychać powietrze!
S. Trembecki

Drogiemu Koledze Piotrowi Żbikowskiemu, inteligentnemu i zadziornemu Badaczowi literatury Oświecenia, który do wrocławskiego ośrodka [???SPRAWDZIĆ SŁOWO] przywozi mi z rzeszowskiego (oprócz mądrego urobku) kolory i zapachy rodzinnych pól, łąk i lasów, z serdecznym podziękowaniem za dogłębną ocenę tej książki

dedykuje

Wrocław 15. 3. 1972

Roman Kaleta

(Roman Kaleta, *Oświeceni i sentymentalni*, Wrocław 1971)

Drogiemu Piotrowi Ż. z przypomnieniem lat na KUL
– i na pamiątkę spotkania w Białymstoku

23. IX 89

Irena Sławińska

(I. Sławińska, *Odczytywanie dramatu*, Warszawa 1988)

⁵ Już w starożytności podkreślano wartość sentencji jako dobrego początku utworów lirycznych i nie tylko. Sentencja podkreśla znaczenie lub wagę myśli, nie podaje się jej autora, ponieważ ważniejsza jest pochwała rzeczy. Por. Mayenowa, Werpachowska 1986: 11; Korolko 1990: 143.

Nie brak również wpisów realizujących minimalny wzorzec strukturalny, czyli nazwę odbiorcy i nadawcy, tylko adresata, tylko formułę *od autora*. Dzieje się tak dlatego, że zarówno formuła dedykacyjna, jak i miejsce jej umieszczenia pozwalają odbiorcom uzupełnić brakujące składniki aktu komunikacyjnego. Oczywiście, odczytanie treści formuły dedykacyjnej i odpowiednia jej interpretacja zależy od kontekstu sytuacyjnego, co podkreśla ważną cechę dedykacji rękopiśmiennej – jest skierowana do indywidualnego odbiorcy i dla niego przeznaczona. A obecne inne znaki językowe, m.in. skrót nazwiska, również podkreślają prywatność wpisu. Krótkie, konwencjonalne (a może raczej kanoniczne) dedykacje nie umniejszają rangi spotkania, wartości więzi, a wynikają niekiedy z braku czasu na spotkaniach naukowych. W analizowanym zbiorze jest ich wiele. Oto przykłady:

Panu Profesorowi

Piotrowi Żbikowskiemu

– Autorka

4 IV 96 r.

(Renarda Ociecek, „*Piec babiloński*” i „*gałązka oliwna*” – dwa ulubione znaki literackie ks. Stefana Damalewicza)

WSz Panu Koledze Doc. Drowi hab. Piotrowi Żbikowskiemu

Od autora

25 VI 84

(Jerzy Starnawski, *Rajmunda Brzozowskiego „Słownik pisarzy polskich” w części odnaleziony*, „*Ruch Literacki*”, R. XXV, 1984, z. 1–2)

Nadb. z: Roczniki Humanistyczne KUL R. 7: 1958 z. 1

Od autora

(Stefan Nieznanowski, *Słowacki i dziedzictwo baroku*)

5.2. Dedykacje konwencjonalne

Część dedykacji w analizowanym zbiorze zbudowanych jest wokół konwencjonalnego schematu charakterystycznego dla grzecznościowych aktów mowy. W pozycji inicjalnej wymieniony jest adresat (wyrażony nazwą własną w celowniku liczby pojedynczej zgodnie z rekcją czasownika *dedykować* i jego synonimów *ślać*, *przesyłać*, *ofiarować*), treść, czyli okazja, aktualizowana jest za pomocą stałych, sfrazeologizowanych już wyrażen rozpoznawanych przez użytkowników języka jako zwroty dedykacyjne, np. *z prośbą o pamięć*, *serdecznie*, *z wyrazami szacunku*, *z wyrazami szacunku i poważania*, *z najlepszymi życzeniami*, *z prośbą o łaskawe przyjęcie*, *z życzeniami przyjemnej lektury*, *z serdecznymi wyrazami*, *z miłymi wyrazami*. Są to połączenia typowe dla tekstu dedykacji, pojawiają się w licznych dedykacjach skierowanych do różnych autorów [Krauz 2007: 99].

Mimo skonwencjonalizowanej formy nie umniejszają wartości dedykacji jako aktu grzecznościowego. Taka forma wynika z wielu powodów: krótka konwencjonalna formuła dedykacyjna jest mocno utrwalona w kulturze, więc w sytuacji, gdy mało jest czasu na przygotowanie tekstu, korzysta się z wyrażenia służącego funkcji ofiarodawczej. Wiąże się również z oficjalnością aktu, szczególnie wówczas, gdy między nadawcą i odbiorcą zachodzi relacja profesor – uczeń; reguły konwencjonalne, które w sztywnych ramach „trzymają” wypowiedzi utrwalone na piśmie. Istotnym powodem jest ranga adresata i jego pozycja w świecie naukowym. Równie neutralnie, co jest potwierdzeniem oficjalności kontaktu, podpisany jest nadawca: imię i nazwisko, inicjały imienia lub leksem *autor*. Oto kilka wybranych przykładów:

Lucynie i Piotrowi Żbikowski serdecznie z prośbą o pamięć – autor
Toruń, marzec 1993

(W. Gutowski, *Pasje wyobraźni. Szkice o literaturze romantyzmu i Młodej Polski*, Toruń 1991)

Panu doc. dr hab. Piotrowi Żbikowskiemu z serdecznymi wyrazami przesyła autorka
W-wa 8.XI 1988

(Z. Sinko, *Oświecenie wśród pól elizejskich. Rozmowy zmarłych. Recepcja – twórczość oryginalna*, Wrocław 1976)

Drogiemu Panu Piotrowi z miłymi wyrazami
JSt

(Jerzy Starnawski, *Jak środowisko lubelskie uczciło setną rocznicę śmierci Stanisława Staszica*, 2002)

5.3. Adresat i wartościowanie adresata

W pozycji inicjalnej umieszczona jest nazwa własna *Piotrowi Żbikowskiemu*, wyrażona w celowniku, będąca najważniejszym składnikiem dedykacji. Zwrot adresatywny ma obudowę grzecznościową charakterystyczną dla kontaktu pośredniego, ukształtowaną przez kulturę i obyczaj, a sposób jej wyrażenia odzwierciedla pozycję nadawcy i odbiorcy, emocjonalne więzi łączące interlokutorów oraz intencje nadawcy [Marcjanik 2014: 145]. Przeważają utarte formy tytułarne silnie związane z polską tradycją, charakterystyczne dla kontaktu pisemnego i uroczystych gatunków mowy, rozpowszechnione szczególnie mocno w niektórych środowiskach, m.in. akademickim, co podkreśla Małgorzata Marcjanik, pisząc, iż „właśnie tytułatura jest niezbędnym składnikiem skutecznej komunikacji językowej” [Marcjanik 2014: 145]. Jak zaznaczają językoznawcy badający sposoby zwracania się do drugich, wybór odpowiedniego zwrotu adresatywnego podlega uwarunkowaniom społecznym i zależy od wielu czynników: relacji między nadawcą a odbiorcą, wieku interlokutorów, statusu społecznego, tytułu, a także

sytuacji, w której akt komunikacji zachodzi [por. Pisarkowa 1979; Zaręba 1981; Kubiszyn-Mędrala 2001; Tomiczek 1983]. W dedykacjach skierowanych do profesora uniwersytetu wyrażenia *Szanownemu Panu Profesorowi*, *Wielce Szanownemu Panu Profesorowi drowi hab.* z jednej strony są związane z regułami poprawnej i skutecznej komunikacji, z drugiej znakiem szacunku, poważania, podziwu i uznania. Formuła zawierająca przysłówkę *wielce* uznawana jest za bardzo elegancką, trochę staroświecką, kierowaną do osób starszych i szanowanych, a wyraża większy szacunek i większy dystans [Marcjanik 2014: 161]. Używana jest w kontaktach pisemnych oraz ustnych, np. w przemówieniach. Oto przykłady:

Wielce Szanownemu Panu prof. dr hab. Piotrowi Żbikowskiemu z prośbą o życzliwą lekturę
Autor

Kraków, marzec 1998r.

(Bogusław Dopart, *Mickiewiczowski romantyzm przedlistopadowy*, Kraków 1992)

Wielce Szanownemu Panu Koledze Prof. Drowi hab. Piotrowi Żbikowskiemu z wyrazami szacunku
JSt

(J. Starnawski, *Sylwetki lubelskich humanistów XIX i pierwszej połowy XX wieku*, Lublin 2004)

Znakiem szacunku i uznania są również pisane **dużymi literami** tytuły naukowe, nazwa gatunkowa *pan*, niektóre wyrażenia nazywające wartości. Pojawiają się również inne sygnały służące podkreśleniu emocji, m.in. pisanie wybranych słów drukiem, np.:

Dla Pana Profesora Piotra Żbikowskiego z wyrazami Szacunku i Poważania
Roman Magryś

Rzeszów 05.12.98r.

(R. Magryś, *Retoryka polska w dobie Oświecenia*, Rzeszów 1998)

Panu drowi Piotrowi Żbikowskiemu
z wyrazami Szacunku i Poważania

Rzeszów 22 II 77r [podpis]

(Mieczysław Motyka, „*Ksiądz Pleban*” Józefa Kossakowskiego wobec doświadczeń Rzeczypospolitej Pawłowskiej, Rzeszów 1969)

W wielu dedykacjach z lat 50. oraz 60. zamiast właściwego imienia i nazwiska pojawia się imię Romek, którego używają koledzy z czasów studiów; stanowiło ono zapewne formę przezwiska, a jego synonimiczność z właściwą nazwą własną wyjaśnia Stefan Zarębski w jednej z dedykacji:

DROGIEMU Romkowi czyli Piotrowi Żbikowskiemu,
aby uzupełnił sobie bibliotekę klasyków

– Stefan

6. V 60

(Stefan Zarębski, *Żywe i martwe*, Lublin 1960)

Romkowi z prośbą o przeczytanie
i wnikliwą ocenę stylistyczną

Autor

28. II 1960r.

(Karol Poznański, *Szkoła rzemieślniczo-niedzielną w Lublinie 1819–1864* [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. II, nadbitka)

W tekstach dedykacji, których autorami są mężczyźni, pojawia się słowo *ko-
lega*, współcześnie najczęściej używane w znaczeniu ‘kolega z pracy’ [Długosz-
-Kurczabowa 2009: 232], np.:

Moim Drogim Kolegom Lucynie i Piotrowi Żbikowskiemu z wielką serdecznością
Stefan

Toruń, 29 IX 2006

(S. Melkowski, *Między uwielbieniem a odrzuceniem*, Toruń 2004)

*Drogiemu Koledze doc. drowi Piotrowi Żbikowskiemu z serdeczną pamięcią o wspólnych początkach
na KUL-u*

Autor

Lublin, 27.10.84

(Stefan Sawicki, *Poetyka. Interpretacja. Sacrum*, Warszawa 1981)

W Szanownemu Panu Koledze Prof. drowi hab. Piotrowi Żbikowskiemu
autor J St

(Jerzy Starnawski, *Polska w Europie*, Kraków 2001)

Obok zwrotów tytułarnych i oficjalnych są również leksemy, które zdradzają
bliskie, nieoficjalne, czasem poufale więzi łączące adresata z ofiarodawcą, czego
wyrazem są imiona, imiona zdrobniałe, imiona z przydawkami *kochany*, *drogi*,
skrótów nazwiska. np.:

Romkowi

Alina

(Alina Aleksandrowicz, *Demaskatorska funkcja komizmu i satyry w dramatach G. Zapolskiej*, 1953)

Kochanemu Piotrowi – aby całe Jego życie było manifestem... (jak w tytule)

26.03.76 JZ [Jan Zawora]

(*Manifesty romantyzmu 1790–1830*, wybór i oprac. Alina Kowalczykowa, Warszawa 1975)

Wyróżniają się również dedykacje, w których zamiast imienia i nazwiska
albo obok nazwy własnej pojawiają się przydawki rzeczowne i przymiotne, które
wartościują Profesora, odnoszą się do jego pracy naukowej, pochodzenia, miejsca
zamieszkania, zainteresowań i pasji, sposobu traktowania tradycji oraz jego sto-
sunku do innych ludzi. Są więc określenia: *znakomitemu badaczowi oświecenia*
i preromantyzmu, *znawcy polskiego klasycyzmu*, *inteligentnemu i zadziornemu*

badaczowi, przyjacielowi, koledze, mistrzowi, miłośnikowi „Trylogii”. Oto wybrane spośród wielu podobnych wpisów przykłady:

*Panu Piotrowi Żbikowskiemu
– nieustrudzonemu obrońcy „oboza klasyków”*

*z serdecznością
Teresa Kostkiewiczowa*

(T. Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni*, Warszawa 1984)

*Badaczowi Oświecenia z miłymi wyrazami
JSt*

(Jerzy Starnawski, *Recenzja poematu Dyzmy Bończa-Tomaszewskiego (...)*, „Acta Universitatis Lodziensis”, 2006/8)

*Drogim Państwu Żbikowskim Lucynie i Piotrowi
Wspaniałym, Dobrym, Czcigodnym Kolegom
z pozdrowieniami i ciepłymi słowami*

*Rzeszów, 29.II.2007 Kazimierz Ożóg
(K. Ożóg, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku*, Rzeszów 2009)*

*Drogiemu Koledze Piotrowi Żbikowskiemu, inteligentnemu i zadziornemu Badaczowi literatury
Oświecenia, który do wrocławskiego ośrodka przywozi mi z rzeszowskiego (oprócz mądrego urobku)
kolory i zapachy rodzinnych pól, łąk i lasów, z serdecznym podziękowaniem za dogłębną ocenę
tej książki*

*dedykuje
Wrocław 15. 3. 1972 Roman Kaleta
(Roman Kaleta, *Oświeceni i sentymentalni*, Wrocław 1971)*

*Szanownemu Panu Profesorowi Żbikowskiemu Wielkiemu Miłośnikowi „trylogii” te kilka stron
„zaniechanych” a ciekawych*

*Komentator i wybiórca
18 II 1998r.
(Zaniechane stronic „TRYLOGII” czyli Sienkiewicza skreślenia ostatniej chwili. Komentarz,
wybór Tadeusz Bujnicki, Kraków 1998)*

*DROGIM PRZYJACIOŁOM PROF. PROF. Lucynie i Piotrowi Żbikowskim z przyjaźnią, najser-
deczniej*

*W Gutowski
Toruń, 15 listopada 2002
(Wojciech Gutowski, *Wprowadzenie do XIĘGI TAJEMNEJ. Studia o twórczości Tadeusza Miciń-
skiego*, Bydgoszcz 2002)*

Dedykacje pozwalają odkryć kolejne etapy w życiu obdarowanych wpisami. W formułach podane są nazwy miejscowości, w których mieszkają kolejno: Lublin, Rzeszów, Włocławek, określone są lata znajomości, zaakcentowana bliskość relacji; widać to w przydawkach towarzyszących antroponimom, por.:

Kochanym Ex-Rzeszowianom

Lucynie i Piotrowi Żbikowskiem w dwudziestolecie

Naszej znajomości ślę do Włocławka tę książkę o przyjaźni

Andrzej Sulikowski

Szczecin-Głębokie

19 lutego 2009

(Andrzej Sulikowski, Album spotkań z ks. Janem Twardowskim)

DROGIM PRZYJACIOŁOM KUJAWSKIM – Lucynie i Piotrowi Żbikowskiem książkę tę pełna bruzd i niepokoju, z wierszem „Apostrofa”

Zygmunt

Kujawiak na wychodźstwie

Opole, Gwiazdka 2000

(Z. Dmochowski, Nim umilknie ciepło, Opole 2000)

5.4. CO, czyli darowane dzieło

Tym, co zwraca uwagę w tekście dedykacji, jest często **darowane dzieło**, czyli książka, artykuł, rozprawa, szkic naukowy, tytuł książki i jej temat główny, bohater, wartości, ciekawy szczegół. Dedykacja zbudowana zostaje bowiem wokół treści dzieła zajmującej w dedykacji miejsce okazji. Bezpośrednie, pośrednie czy metaforyczne nawiązanie do treści książki oraz tytułu jest charakterystyczne dla wielu dedykacji rękopiśmiennych, szczególnie tych, które ofiarują pisarze. Takie nawiązania intertekstualne służą indywidualizacji wpisu, a jednocześnie łączą tekst okalający z dziełem. Do cech konwencjonalnych dedykacji rękopiśmiennych zaliczyć można **strategię podkreślania zasług adresata** i umniejszania dokonań własnych przez umniejszanie wartości własnej publikacji, np. *ofiaruje to skromne dzieło, słów kilka*. Jest to jedna z zasad polskiej grzeczności językowej określana jako okazywanie szacunku [por. Marcjanik 2001: 281; Ożóg 1990]. Nawiązania do treści lub dzieła mają czasem formę żartobliwą, najczęściej wówczas, gdy nadawca i odbiorca pozostają w bliskich i długich kontaktach, a ich długość potwierdzona jest wieloma ciekawymi wpisami. Oto wybrane dedykacje zawierające odniesienia do dzieła i subiektywną ocenę własnej twórczości:

Państwu Lucynie i Piotrowi Żbikowskiem książkę, która może jest romansem, ale – jak myślę, nie tylko

30 V 2000

Włodzimierz Odojewski

(W. Odojewski, Oksana, Warszawa 1999)

Zawsze drogim Państwu Lucynie i Piotrowi Żbikowskiem z zaproszeniem w poetycką podróż po Podolu

5.09.2005

Jacek Lyszczyzna

(Maurycy Gosławski, Wybór poezji, Katowice 2005)

Panu Piotrowi Żbikowskiemu badaczowi i znawcy klasycyzmu postanisławowskiego, ten skromny wybór poezji z lat 1800–1830 przesyłam z serdecznym pozdrowieniem
Grudzień 1984

Zdzisław Libera

(Z. Libera, *Poezja polska 1800–1830*, Warszawa 1984)

Lucynie i Piotrowi Żbikowskiemu
te szkice do portretu Wielkich Szyderców
dedykuje
mały i coraz bardziej przerażony światem szyderca
St. Gębala

Bielsko-Biała, 8.08.2005 r.

(S. Gębala, *Teatralność i dramatyczność. Gombrowicz – Różewicz – Mrożek*, Bielsko-Biała 2005)

Drogim Przyjaciółom znad Wisły – Lucynie i Piotrowi Żbikowskiemu, triadę poetycką o poszanowaniu dawnych świętości, o wizerunkach człowieczej duszy i o kolorach na fresku mojego kujawskiego rodu serdecznie dedykuje

Zygmunt Dmochowski

(Z. Dmochowski, *Trzy poematy*, Kraków 2009)

Panu Profesorowi Piotrowi Żbikowskiemu
Uczonemu i Poecie tych koślawych słów kilka
o wierszach różnych ośmielał się ofiarować
z wyrazami czci najgłębszej
Jan Wolski

Rzeszów, 14.02.2004

(Jan Wolski, *Dotykane wiersze*, Rzeszów 2004)

5.5. Akty mowy i wartości w dedykacjach

W dedykacjach skierowanych do Piotra Żbikowskiego główną treść, czyli okazję czy powód napisania formuły wyrażają grzecznościowe akty mowy. Są to: życzenia powodujące, że osoba adresata jest wyróżniona, pamiątka spotkania i radość z kontaktów, podziękowania za życzliwość i pomoc. Przypominają wydarzenia, które dotyczą obu uczestników aktu komunikacji oraz są deklaracją przyjaźni, podziwu i szacunku. Ponieważ są to akty mowy, które często występują we współczesnych krótkich minimalnych tekstach, stanowiąc główną treść formuły dedykacyjnej, ich wartość wiąże się nie z oryginalną formułą, liczą się jako znak uczuć, bliskich i serdecznych więzi między interlokutorami.

Dość często w formule oprócz życzeń pojawiają się podziękowania bezpośrednie, „nieliczne w języku polskim akty grzecznościowe, które mają charakter reaktywny” [Marcjanik 1997: 191], co oznacza, że akt ten jest reakcją na poprzedzający go w czasie inny bodziec – spotkanie, przysłanie tekstu, pamięć, zrobienie czegoś dobrego – wyartykułowany bądź nie w tekście dedykacji, ale zawsze zrozumiały dla adresata. Tekst dedykacji jest więc swoistym dialogiem między obdarowanym

a darczyńcą, prośba o pamięć również zakłada reakcję: wspomnienie, umocnienie przyjaźni, rewanż, podarowanie własnej książki⁶. Podziękowania dotyczą opracowań naukowych, udzielonej pomocy, patriotycznej działalności, spraw drobnych i wielkich. Oto kilka przykładów:

Sz. Panu

*Doc. Piotrowi Żbikowskiemu –
życząc wszystkiego najlepszego*

Antoni Baczewski

Rzeszów, 2 III 1989 r.

(Antoni Baczewski, *Hanny Malewskiej „Apokryf rodzinny”*)

Gdańsk, 25 IV 92

Drogiemu Panu Profesorowi

Dr hab. Piotrowi Żbikowskiemu

z serdeczną myślą

i z najlepszymi pozdrowieniami

dla Jego Małżonki

– K. Maksimowicz

(Krystyna Maksimowicz, *Muza poeticka Kazimierza Nestora Sapielhy*)

Docentowi Piotrowi Żbikowskiemu

– Koledze i Przyjacielowi

z najlepszymi życzeniami

sukcesów we wszystkich dziedzinach

Zb. Andres

29 XI 1989

(Zbigniew Andres, *Tristium liber, o poezji wojennej Stanisława Czernika*)

Drogim Lucynie i Piotrowi Żbikowskiemu

Z ogromną wdzięcznością za gościnę i serce

Andrzej Sulikowski

18. II 1994

Rzeszów

(Andrzej Sulikowski, *Pozwolić mówić prawdzie*)

Piotrowi Żbikowskiemu – z podziękowaniem za „Rozpacz oświeconych...” i z wyrazami przyjaźni

29.04.1998

S. S. [Stefan Sawicki]

(Cyprian Norwid, *Promethidion*, Kraków 1997)

Panu Piotrowi Żbikowskiemu słowa uznania

i podziękowania za patriotyczną działalność składa

K. Brodawka-Święcicki

(Kazimierz Brodawka-Święcicki, Staszów 1994)

⁶ Na dialogowy charakter formuły dedykacyjnej zwraca uwagę K. Kowalikowa, analizując sposoby wyrażania autora i adresata w tekstach dedykacyjnych [Kowalikowa 2001].

Są także w zbiorze dedykacji autora prac o Hugonie Kołłątaj podziękowania i życzenia od studentów oraz absolwentów, które charakteryzują Profesora jako nauczyciela, ceniącego tradycyjny system wartości, człowieka będącego dla studentów wymagającym wykładowcą, ale także wzorem wybitnego historyka literatury, którego seminaria pobudzały do własnych odkryć i przemyśleń, a wykłady na długo pozostawały w pamięci słuchaczy. Był promotorem poświęcającym swoim seminarzystom wiele uwagi i czasu. Erudycyjne, wzbogacane o szerokie konteksty i urozmaicane anegdotami wykłady swojego mistrza, wygłaszane przez lata na rzeszowskiej uczelni, opracowała dr Jolanta Kowal. Ukazały się one w 2010 roku pod tytułem *Horyzonty polskiego Oświecenia: wykłady z epoki (1740–1830)*. Oto dedykacje od uczniów i absolwentów dla mistrza:

Prof. Piotrowi Żbikowskiemu

*W podziękowaniu za pomoc podczas pisania pracy
oraz wsparcie duchowe i życzliwą ocenę*

Wdzięczne seminarzystki

Dorota Jagusztyn i Agnieszka Banat

(Dante Alighieri, *Boska Komedia*, Warszawa)

*Panu Profesorowi Piotrowi Żbikowskiemu swojemu niedościgłemu Mistrzowi z podziękowaniem
za długoletnią troskliwą opiekę*

Roman Magryś

(R. Magryś, *Bohater literacki powieści stanisławowskiej*, Rzeszów 2007)

„Młodość, mistrzu, jest rzeźbiarką

Co wykuwa żywot cały.

Choć przemija sama szparko

Cios jej dłuta wiecznotrwały” (Z. Krasiński)

Panu Promotorowi –

*w podzięce za poświęcony nam czas, przekazaną wiedzę oraz cenną pomoc w powstaniu naszych
rozpraw magisterskich*

wdzięczni seminarzyści [10 podpisów]

5.6. Gry i zabawy słowem w formułach dedykacyjnych

Bliskość więzi łączących adresata i autora podkreślają w dedykacjach zabawy słowne, w których wykorzystuje się modyfikacje wymieniające, rozszerzające związków frazeologicznych oraz cytaty z dzieł własnych i innych autorów. Obejmują one również sposoby nazywania adresata i autora. Autor, bawiąc się konwencją, składa żartobliwe życzenia w imieniu dawnego autora powieści, nazywa siebie żartobliwym określeniem, np. *całkiem nowa rzeszowianka*, *komentator i wybórca*. Zwykle zabiegi te, wprowadzając elementy humoru, służą wartościowaniu odbior-

cy, np. dawny związek *pan na włościach*, oznaczający właściciela rozległych dóbr ziemskich⁷, rozwinęty o przydawkę przymiotnikową *na oświeceniowych włościach* modyfikuje znaczenie wyrażenia, dzięki czemu podkreśla wiedzę i zasługi profesora jako niezrównanego znawcy dzieł oświeceniowych.

*W Sz Panu Koledze Prof. Drowi hab. P. Żbikowskiemu
W imieniu Alphonsa Daudeta, Henryka Sienkiewicza
I własnym*

JSt [Jerzy Starnawski]

(Daudet Alphonse, *Trzy nowele*, 1994)

*Drogiemu Piotrowi Panu na Oświeceniowych włościach, „pozytywista trochę romantyk”
serdecznie*

Tadeusz

4.XI 99

(T. Bujnicki, *Światopogląd i poetyka. Szkice o powieściach historycznych Henryka Sienkiewicza*, Rzeszów 1999)

*Państwu Lucynie i Piotrowi Żbikowskiemu z podziękowaniem
całkiem nowa Rzeszowianka Alina Kowalczykowa
12 marzec 1997*

(A. Kowalczykowa, *Piłsudski i tradycja*, Chotomów 1991)

*Piotrowi najzupełniej nieświętemu – łyk 40% romantyzmu
Remik*

Rzeszów, 26. X 1978

(*Prace historycznoliterackie. Studia romantyczne*, red. I. Opacki, Katowice 1978)

Niektóre wpisy stylizowane są na gwarę, co wyróżnia je spośród wielu innych, np.:

Piotrowstwo, przyjmijcie te pocztówki, com wybałakał w Rzeszowie, z pozdrowieniem z Sosnowca-Zdroju

Remik

Sosnowiec, 1993

(Ireneusz Opacki, *Lechoń i polskie mity*, Kielce 1993)

6. Zamiast zakończenia

Ta wstępna analiza kilkudziesięciu dedykacji rękopiśmiennych z dużego zbioru Państwa Lucyny i Piotra Żbikowskich (obejmującego ponad 200 wpisów) przynosi wyraźny obraz uczonego i pedagoga, wielkiego znawcy literatury oświeceniowej oraz badacza ceniącego tradycję i wiedzę, będącego dla wielu Przyjacielem i Mistrzem. Zamiast wniosków przytoczę samego Profesora, fragment jego wiersza

⁷ Przystarzały rzeczownik *włość* oznacza „dobra złożone z wielu wsi wraz z mieszkającymi w nich wieśniakami, należące do jednego właściciela” [Dubisz red., 2008, t. 4].

zatytułowanego *Po pięćdziesięciu latach*, który Anna Kupiszewska uznaje za poetycki bilans życia [Kupiszewska 2012: 23]:

*I narastała pewność
potrzebna jak chleb i powietrze
ze starych murów płynąca i od nauczycieli
nie jesteśmy nasieniem
przyniesionym na tę ziemię przez obce wiatry
nie jesteśmy ludźmi znikąd
jesteśmy jak nici mocne choć niewidoczne
wplatane od dziesięcioleci w przędzę polskiej historii.*

Bibliografia

- Dubisz S. red., 2008, *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, t. 1–4, Warszawa.
- Jastrun T., 2003, *Żywe książki*, „Zwierciadło” 1886, nr 12.
- Korolko M., 1990, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa.
- Kowalik J., 1996, *Uwagi o strukturze dedykacji* [w:] *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich*, Kraków.
- Kowalikowa K., 2001, *Adresat i autor w strukturze tekstów dedykacyjnych*, „Prace Filologiczne”, t. XLVI, Warszawa.
- Krauz M., 2007, *Kształt stylistyczny i wyznaczniki gatunkowe dedykacji rękopiśmiennej* [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. III: *Gatunek a odmiany funkcjonalne*, red. D. Ostaszewska, Katowice.
- Krauz M., 2011, *Wzorzec strukturalny dedykacji drukowanej a model relacji między adresatem i autorem* [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. IV: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska, przy współudziale J. Przyklenk, wyd. UŚ, Katowice.
- Kubiszyn-Mędrala Z., 2001, *Zwroty adresatywne w polskiej telewizji w latach siedemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, „Język Polski” LXXXI, z. 3.
- Kupiszewska A., 2012, *Piotr Żbikowski: badacz Oświecenia – człowiek Oświecenia* [w:] *Piotr Żbikowski (1935–2011). Uczony i wykładowca*, oprac. L. Żbikowska, Rzeszów 2012.
- Marcjanik M., 2001, *Etykieta językowa* [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- Marcjanik M., 2014, *Słownik językowego savoir-vivre’u*, Warszawa.
- Markiewicz H., 2002, *Jak się dawniej dedykacje pisały*, „Teksty Drugie”, nr 4.
- Mayenowa M. R., Werpachowska A., 1986, *O sentencji jako początku tekstu lirycznego* [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław.
- Ożóg K., 1990, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Kraków.
- Ożóg K., 2012, *Ogień gorejący* [w:] *Piotr Żbikowski (1935–2011). Uczony i wykładowca*, oprac. L. Żbikowska, Rzeszów 2012.
- Pisarkowa K., 1979, *Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich*, „Język Polski” LIX, z. 1.
- Przybylska R., 2001, *Czy w języku polskim istnieje osobna kategoria adresatywów?* [w:] *Język w komunikacji*, t. 1, red. G. Habrajska, Łódź.
- Tomiczek E., 1983, *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 730, Wrocław.
- Trzynadłowski J., 1967, *O dedykacji* [w:] *Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Ossolineum*, zebrali i opracowali J. Długosz, Wrocław, s. 5–15.

- Uliasz S., 2012, *Wszyscy mamy dług wdzięczności* [w:] *Piotr Żbikowski (1935–2011). Uczony i wykładowca*, oprac. L. Żbikowska, Rzeszów 2012.
- Webster's Encyclopedic Unabridged Dictionary of the English Language*, New York 1989.
- Wojtak M., 2004, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe* [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. II: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 29–39.
- Zaręba L., 1981, *Formy zwracania się do osób drugich w języku polskim i francuskim*, „Język Polski” LXI, z. 1–2.
- Ziomek J., 1990, *Retoryka opisowa*, Wrocław.

**PROFESSOR, MASTER, FRIEND, COLLEAGUE
THE STRUCTURE OF DEDICATION DEVOTED
TO PROFESSOR PIOTR ŻBIKOWSKI**

Summary

The author of the article studies handwritten dedications addressed to Professor Piotr Żbikowski – a scholar, prominent researcher of literature, working many year at the University of Rzeszow. She analyzes the construction of short texts whose designated by the verb *dedicate*: someone dedicates something to someone, examines both conventional acts as and individual, original formulas, containing allusions and phrases understandable only to the recipient. From the description of the language emerges a picture of a scholar, master and friend, which value knowledge and tradition.